

Józef Łapiński

"Wschodnie patriarchaty starożytne",
Edmund Przekop, Warszawa 1984 :
[recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 29/3-4, 289-293

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Edmund P r z e k o p, Wschodnie patriarchaty starożytne,
Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1984, ss. 235**

Problematyka historyczno-prawna wschodnich patriarchatów I Tysiąclecia nie posiada z różnych przyczyn w kanonistyce polskiej obszerniejszej literatury. Stąd każda pozycja naukowa poświęcona tej problematyce jest niezwykle cenna.

Racje, dla których winny być podejmowane wysiłki badawcze z zakresu tej problematyki wydają się być bardzo przekonujące. Wiadomo bowiem o doniosłej roli historycznej i prawnej instytucji patriarchatów w kształtowaniu się organizacji prawnej Kościołów Wschodnich. Zwrócił na to uwagę słynny bizantynolog E. Hermann podczas VIII Międzynarodowego Kongresu Studiów Bizantyjskich, który odbył się w Palermo w 1951 roku. W związku z tym dla szerszego i głębszego zrozumienia dzisiejszej instytucji patriarchatów wschodnich, koniecznym się staje przeanalizowanie ewolucji i historycznych zmian tejże instytucji. Sobór Vat. II w dekrete *Orientalium Ecclesiarum* nakazuje powrót do autentycznego i klasycznego prawa wschodniego, obowiązującego *tempore unionis* między Wschodem a Zachodem, co ostatecznie znalazło odbicie w przygotowywanym Kodeksie kanonicznego prawa dla Kościołów Wschodnich Katolickich.

Prezentowana książka jest rozprawą habilitacyjną autora, który jest Kierownikiem Katedry Prawa Kanonicznego Katolickich Kościołów Wschodnich KUL. Składa się z sześciu rozdziałów, z których cztery pierwsze stanowią pierwszą część książki, dwa następne — część drugą. We wstępie autor uzasadnia wybór tematu pracy, wyjaśnia metodę badań a także nawiązuje do źródeł i literatury, z której korzystał w pracy badawczej.

W rozdziale pierwszym autor przedstawia historię powstania i organizacji instytucji patriarchatu. Sięga do samych źródeł urzędu biskupiego w Kościele, opierając się na świadectwach Pisma Świętego. Ukazuje, jak z kolegium starszych (prezbiterów), sprawujących władzę w gminie chrześcijańskiej, wyłonił się jeden *episcopus*, który z biegiem czasu przejął władzę dawnego kolegium i zaczął samodzielnie rządzić swoją gminą. Te pierwsze gminy były niejako matkami dla później powstałych Kościołów filialnych. Biskup Kościoła macierzystego sprawował nadzór nad podległymi mu gminami filialnymi. W ten sposób wyodrębniła się jednostka administracji kościelnej zwana metropolią.

Metropolie tworzyły prowincję kościelną na czele, której stał biskup najwcześniej założonego Kościoła, zazwyczaj szczytującego się pochodzeniem apostołskim. Jemu podlegali metropolici. Później zaczęto go nazywać patriarchą, a prowincję, którą rządził, patriarchatem. Już Sobór Nicejski (325) zatwierdził patriarchaty Antiochii i Aleksandrii. Na II zaś soborze ekumenicznym w Konstantynopolu (381) założono fundamenty pod nowy patriarchat Konstantynopola z racji wyniesienia

tego miasta do rangi stolicy cesarstwa. Patriarchat ten w pełni potwierdził dopiero Sobór Chalcedoński (451), który równocześnie ustanowił patriarchat w Jerozolimie.

W rezultacie sobór Konstantynopoliński przyznał stolicy Nowego Rzymu drugie miejsce po stolicy rzymskiej i potwierdził jego honorowy prymat w obszarze wpływów bizantyjskich. Ostatecznie jednak poprzez działanie cesarza Justyniana doszło do przyjęcia definitywnego kształtu organizacji patriarchalnej w cesarstwie. Władca ten nie tylko usankcjonował prawne istnienie 5 patriarchatów — ale usankcjonował także ich precedencję prawną (Rzym, Konstantynopol, Aleksandria, Antiochia i Jerozolima). Oprócz tego Nowele justyniańskie określiły zakres władzy patriarchy w samym patriarchacie i poza nim.

Należy tu wspomnieć, że papież nie godził się z takim stanem rzeczy, a ciągle wzmacnianie roli i znaczenia biskupa Konstantynopola spotykało się z niechęcią ze strony Rzymu.

W omawianym rozdziale książki autor przedstawił również dzieje patriarchatów w okresie sporów religijnych, które spowodowały odłączenie się od Kościoła katolickiego wyznawców nieortodoksyjnych. Ukazał też wpływ panowania arabskiego na życie kościelne i religijne Wschodu.

Uznając fakt pojawienia się instytucji patriarchalnej i samych patriarchatów, w rozdziale drugim autor stawia pytanie, jakie czynniki wpłynęły na ich powstanie. Omawiając to zagadnienie autor wylicza następujące czynniki: 1° — kolegialność biskupów; 2° — czynniki etniczno-geograficzno-kulturowe; 3° — apostołskie pochodzenie stolic; 4° — zasadę politycznego znaczenia miast. Widać z tego, że czynniki leżące u podstaw instytucji patriarchatu są bardzo różnorodne. Na pierwszym miejscu znajduje się świadomość odpowiedzialności biskupów za cały Kościół. Słabe bowiem w tym czasie papieństwo nie mogło wykonywać skutecznej kontroli nad wszystkimi wspólnotami lokalnymi. Papież musiał zatem z konieczności oprzeć się na episkopacie. Drugim ważnym czynnikiem były odrębności etniczne, geograficzne oraz kulturowe ówczesnego cesarstwa. Jak bowiem zauważa autor, odrębności oraz czynniki natury politycznej i administracyjnej nadawały pewnym miastom większe znaczenie — pociągało to za sobą podniesienie rangi stolic biskupich w nich się znajdujących.

Wreszcie istotnym czynnikiem — znajdującym uznanie także w oczach Rzymu była sukcesja danej stolicy biskupiej od Apostołów. Wszystkie te zasady nie pozwalają zdaniem autora na pełne wyjaśnienie instytucji patriarchatów. Należy więc dostrzec, że powstanie patriarchatów było także owocem zdrowego rozwoju organizacyjnego, który to doprowadził do podziału Kościoła odpowiednio do wymagań różnych krajów i kultur.

Kolejnym problemem podejmowanym przez autora jest stosunek Rzymu do patriarchatów wschodnich, co zostało omówione w rozdziale

trzecim. W obrębie tego zagadnienia autor stawia tezę, że Rzym nigdy nie wątpił, iż prawa i przywileje patriarchów wschodnich mają swe źródło w tradycji oraz uchwałach soborów ekumenicznych. Stwierdzenie to autor uzupełnia rozważaniami natury historycznej i teologicznej — aby w ten sposób wykazać, że dopiero w tym procesie ukształtowało się nadrzędne znaczenie Rzymu. W procesie tym uświadomiono, że Kościół jest instytucją hierarchiczną, mocno scentralizowaną i podległą władzy papieskiej — wszelka zaś jurysdykcja „nadbiskupia” stanowi władzę zastępczą biskupa rzymskiego (*potestas vicaria Romani Pontificis*). Tak określone stanowisko Rzymu (przez papieża Mikołaja I) spotkało się ze sprzeciwami ze strony Wschodu. Stało się tak dlatego, że Wschód nie chciał się pogodzić z centralizacją władzy w Rzymie. Wyznawał bowiem zasadę: „jeden biskup na czele jednego Kościoła i na jednym terenie”. Nic zatem dziwnego, że tak rozbieżne stanowiska doprowadziły z czasem do podziału.

Niezwykle interesującym faktem, szczegółowo przedstawionym przez autora, jest to w jaki sposób Rzym wykonywał swój prymat na Wschodzie, który w tym właśnie czasie doczekał się pełniejszego uświadomienia.

Omawiając ten problem, autor stwierdza, że dokonywało się to przede wszystkim w sferze magisterium, to jest określaniu granic ortodoksji. Innym ważnym czynnikiem było zwoływanie przez Rzym soborów ekumenicznych, a także występowanie w roli trybunału apelacyjnego w niektórych sprawach (trzeba tu jednak zaznaczyć, że Wschód zwracał się z taką apelacją raczej w ostateczności). Natomiast ingerencje w zakresie władzy administracyjnej były mniejsze lub nawet prawie żadne.

Trzeba jednak mieć ciągle na uwadze, że pomimo tych przejawów zwierzchnictwa Rzymu, Wschód zachował swoją autonomię. Autonomia ta jest ujmowana w trzech punktach: 1° — Wschód zupełnie swobodnie wybiera swoich patriarchów, metropolitów i biskupów, a także samodzielnie kieruje swoimi diecezjami, erygując nowe bądź zmieniając ich stopień hierarchiczny; 2° — samodzielnie porządkuje liturgię i ustawodawstwo kanoniczne; 3° — samodzielnie troszczy się o dyscyplinę kleru i świeckich.

Takie podejście Wschodu przyczyniało się do powstawania rozdźwięków i doprowadziło w rezultacie do daleko idących podziałów.

Kolejnym czynnikiem kształtującym specyficzny wymiar instytucji patriarchatu na Wschodzie, omawianym przez autora, jest rola synodu *endimousa*. Temu zagadnieniu jest poświęcony rozdział czwarty. Synod *endimousa* zwany potocznie stałym, z czym autor polemizuje, różnicuje po dzień dzisiejszy Wschód od Zachodu. Na tle tej właśnie instytucji synodalnej widać monarchistyczny system zachodni, w odróżnieniu od demokratycznego na Wschodzie.

Autor przeprowadza bogatą analizę historyczną tej instytucji, aby

na jej tle określić rolę patriarchy. Wynik tej analizy można zamknąć w stwierdzeniu, że patriarcha posiadał tu bardzo wielkie prerogatywy. Przede wszystkim on zwoływał i przewodniczył temu synodowi, on też miał decydujący wpływ na problematykę podejmowaną w obradach, wreszcie on zatwierdzał uchwały takiego synodu. Szczególniejszą rolę spełniał tu patriarcha Konstantynopola. Dzięki temu synodowi władza patriarchy Konstantynopola wykraczała poza granice swojego terytorium, obejmując niejako całą przestrzeń obszaru bizantyńskiego.

Treść piątego rozdziału dotyczy wyboru patriarchów. Autor stwierdza, że wybór posiada taką samą procedurę jak wybór innych metropolitów. Zaznacza także, że nie było tu zatwierdzenia wyboru przez najwyższego przełożonego, gdyż patriarchowie stanowili sami najwyższą władzę patriarchy. Omawia szczegółowo procedurę takiego wyboru oraz analizuje treść listów synodalnych, którymi zawiadamiano papieża o dokonanych wyborach.

W wyborze, a raczej w działaniu kolegium elektorów, pojawiają się następujące elementy: zwołanie synodu wyborczego, elekcja, przyjęcie wyboru (ewentualnie udzielenie konsekracji), antronicacja — a następnie zwrócenie się wybranego patriarchy z prośbą o *communio* z Rzymem, podobne pismo wysyłało także kolegium elektorów. Jest rzeczą charakterystyczną, że nie ma tutaj prośby o zatwierdzenie, ale jedynie życiorys elekta i wyznanie wiary. Rekapitułując tę część rozważań, autor stwierdza, że elementem istotnym w wyborze patriarchy jest konsekracja. Jej mocą nowy pasterz otrzymuje w kościele lokalnym urząd biskupa. W urzędzie tym elementy ludzkie łączą się z charyzmatycznymi. Elementy sakramentalne i charyzmatyczne są przekazane temu, kto na urząd został wybrany legalnie. Jeżeli te elementy zaistnieją, wówczas społeczność przyjmuje wybranego, wraz z przynależnymi do tego funkcjami, jakie wybrany ma spełniać w społeczności.

Elekcja w swej istocie jest aktem zgody, jaka zaistniała pomiędzy wybranym na urząd a wyborcami. Wyraża to przyjęcie wyboru. Zgoda ta zakłada udzielenie konsekracji, jeżeli elekt nie posiada święceń biskupich.

Intronizacja jest natomiast aktem definitywnym całej procedury wyborczej. Intronizację można więc uważać za publiczne przyjęcie przez wszystkich.

Poprzez konsekrację i intronizację biskupi patriarchy objawiają nowemu patriarsze *communio* a zarazem nadają *solicitudo* w całym patriarchacie. Konsekracja jest tu także środkiem inkorporacji nowego patriarchy do kolegium biskupiego. *Communio* z papieżem odgrywa w tym procesie również określoną rolę. Przyznanie jednak *communio* przez papieża nie jest bynajmniej zatwierdzeniem (*confirmatio*) ani też narzędziem przekazania władzy jurysdykcyjnej. Jest to akt, w którym zainteresowane strony upewniają się wzajemnie o zaistniałym węzle *fidei, cultus et disciplinae* pomiędzy właściwymi kościołami a patriar-

chą. Aktu tego dokonuje nie tylko papież, ale także i inni patriarchowie. Wobec tego akt wyboru patriarchy w I tysiącleciu nie zawiera elementu zatwierdzenia przez Rzym.

Elekcję patriarchy regulowały przepisy prawne, które decydowały o legalnym lub nielegalnym wyborze. Jest o tym mowa w rozdziale szóstym. Świadcstwa historyczne wyraźnie dowodzą, iż nawet stwierdzona nielegalność wyboru nie znosiła jego ważności, o ile patriarcha otrzymał *communio* ze strony biskupów sufraganów, które jednocześnie było udzieleniem mu *sollicitudinem* w całym patriarchacie. Urząd patriarchy nie mógł być przekazany jedynie w przypadku, gdy konsekratorzy nie mieli zdolności do wykonywania władzy święceń, chodzi tu o potępionych przez sobór lub papieża i wyłączonych z Kościoła heretyków.

Niniejsze opracowanie w sposób jednoznaczny prostuje szereg nieporozumień narosłych wokół instytucji patriarchatu. Niektórzy bowiem uparcie przypisują jej boskie pochodzenie albo, jak to czynią inni, uważają patriarchat za przestarzałą ludzką instytucję.

Pod względem formalnym rozprawa jest dobrze przygotowana. Oprócz treści, zawartej w sześciu rozdziałach, ma wstęp i zakończenie. Uwagę zwraca bogaty wykaz bibliografii poprzedzający wstęp. Przypisy umieszczone po zakończeniu pracy, niestety, utrudniają lekturę czytelnikowi. Za to, jakby dla przeciwwagi dużą pomocą służą indeksy osób i nazw geograficznych.

Treść została podzielona w sposób niezwykle klarowny na rozdziały i podrozdziały. Na szczególną aprobatę zasługują jasne i zwięzłe podsumowania omawianych zagadnień, umieszczone na końcu każdego rozdziału, a często i podrozdziałów.

Prezentowana pozycja stanowi cenne źródło wiedzy o wschodnich patriarchatach starożytnych, oparte na solidnych podstawach naukowych. Nie będzie przesadą, jeśli wyrazimy wdzięczność ks. prof. dr hab. E. Przekopowi za podjęcie trudu zbadania tych zagadnień, które dla zrozumienia dzisiejszej rzeczywistości prawnej Kościołów Wschodnich są niezbędne.

O. Józef Łapiński OFMConv.

**Lucio De Giovanni, Chiesa e Stato nel Codice Teodosiano,
Saggio sul libro XVI, Napoli 1980, ss. 204**

Układ stosunków Kościoła a państwo w Imperium Rzymskim wciąż budzi wiele zainteresowań zarówno z punktu widzenia badań historycznych, jak prawnohistorycznych. Dlatego można sądzić, że prawo kanoniczne, prawo rzymskie i historia wiele zyskają na pracy De Giovanni'ego, która poddaje szczegółowej analizie całość wspomnianej problematyki w świetle szesnastej księgi Kodeksu Teodozjańskiego. De